

STANY ZJED. NIE ZMIENIA POLITYKI WZGLĘDEM RUHR

DOTYCZĄCYCH KIERUNKÓW POLITYKI ZOSTANIE W CAŁOŚCI UTRZYMANY

Prez. Coolidge gotów pomóc Europie, jeżeli zostanie o to proszony

WASHINGTON, D. C. 22 sierpnia. — Sprawozdanie obserwatorów amerykańskich o położeniu w Europie, a szczególnie sprawozdanie sekretarza skarbu Mellon'a nie wpływ na niczem na obecny kierunek polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który w całości zostanie utrzymany taki jaki był za zmarłego prezydenta Hardinga. Prezydent Coolidge postawił tymczasem się ściśle stanowisko, że jeżeli sprawozdanie sekretarza skarbu Mellon'a nie wpływ na niczem na obecny kierunek polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który w całości zostanie utrzymany taki jaki był za zmarłego prezydenta Hardinga, które jak wynika ze sprawozdania obserwatorów amerykańskich okazało się jedynie nie rozumne i zgodne z sytuacją panującą w państwach europejskich. Stany Zjednoczone jednak nie w dalszym ciągu okaza gotowość pospieszenia z pomocą państwom europejskim, jeżeli państwa europejskie zrozumieją stosunek Stanów Zjednoczonych do Europy i zwrócą się do rządu Stanów Zjednoczonych z wyraźną prośbą o udzielenie pomocy.

PREZYDENT COOLIDGE ZWOLUJE KONFERENCJĘ GUBERNATORÓW

Zażąda od nich rozważenia sprawy prohibicji

WASHINGTON, D. C. 22 sierpnia. — Prezydent Coolidge wystosował do wszystkich gubernatorów Stanów Zjednoczonych odezwę wywołując ich na konferencję dla rozważania sprawy prohibicji.

Prezydent Coolidge zwołuje konferencję gubernatorów w myśl planów zmarłego prezydenta Hardinga, który uważał, by sprawa prohibicji została najpierw rozwiązana przez konferencję gubernatorów zanim zostanie podjęta dyskusja w tej sprawie w przyszłym kongresie.

Francja uważa Stany Zjednoczone za rozjemcę narodów Europy

Bez współudziału St. Zj. Europa nie wydobędzie się z chaosu

PARYŻ, 22 sierpnia. — Premier Poincaré w wywiadzie z sekretarzem skarbu Mellon'em o mawiając stosunek Stanów Zjednoczonych do Europy wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone są powołane na rozjemcę narodów europejskich w ich ciągłych sporach nie dających się

KONFERENCJA WĘGLOWA ZNOWU ZERWANA

GÓRNICZY OGŁOSILI, ŻE WYJĄD NA STRAJK 1-GO WRZESNIA

Prez. Coolidge zaniepokojony groźnym położeniem z powodu strajku

ATLANTIC CITY, 22 sierpnia. — Wzniesiona tutaj przedwczoraj dzięki zabiegom urzędu węgłowej konferencja węgla dla załatwienia sprawy zagrażającej 1-go września strajku węgla w pierwszym dniu ułtunka na martwym położeniu, a wczoraj została rozbита z powodu różnicy zapatrywań na podwyżkę żądania przez górników. Przedstawiciele górników domagają się 20 procent podwyżki dla górników kontraktowych, a dwa dolary dziennie podwyżki dla ich pomocników.

Przekonawszy się po czterogodzinnych obradach, że przedstawiciele właścicieli kopalń nie myślą wcale rozwiązać żądania podwyżki, ale sprawę oddać pod sąd polubowny, przedstawiciele górników opuścili ścieżkę obrad i zaniechali dalszych narad. Przedstawiciele obydwoj stron pozostają na miejscu, by nie ściągając swoim wyrazem odpowiedzialności za wywołanie następnego strajku węglowego. Przedstawiciele górników oświadczają, że w razie uporę przedstawicieli kopalń strajk węglowy na 1-go września jest pewny.

Prezydent Coolidge dowiedział się o zerwaniu konferencji węgłowej i zaniepokojony, że powołanie niebezpiecznej sprawy, która zagraża całemu krajowi z powodu możliwości strajku, ale równocześnie przygotowuje kategoryczną alternatywę tak dla górników, jak dla przedstawicieli kopalń, by swoje różnice wyrównali do 30-go sierpnia i nie dopuścili do strajku.

Gdy przedstawiciele sprężnych stron do 1-go września nie dojdą do porozumienia, prezydent nie pozwoli już dalej samemu załatwiać sprawę strajku, ale podkłada im warunki ugody przedstawione przez federalny urząd węglowy.

zalatwiał przez same państwa europejskie. Bez współudziału Stanów Zjednoczonych narody europejskie nigdy się nie wydobędą z obecnego chaosu z powodu wzrastającej z każdym dniem wzajemnej nieufności narodów europejskich, która nie daje im nadziei.

Prezydent Coolidge dowiedział się o zerwaniu konferencji węgłowej i zaniepokojony, że powołanie niebezpiecznej sprawy, która zagraża całemu krajowi z powodu możliwości strajku, ale równocześnie przygotowuje kategoryczną alternatywę tak dla górników, jak dla przedstawicieli kopalń, by swoje różnice wyrównali do 30-go sierpnia i nie dopuścili do strajku.

Prezydent Coolidge zwołuje konferencję gubernatorów w myśl planów zmarłego prezydenta Hardinga, który uważał, by sprawa prohibicji została najpierw rozwiązana przez konferencję gubernatorów zanim zostanie podjęta dyskusja w tej sprawie w przyszłym kongresie.

POCIĄG POCTOWY ZOSTAŁ OBRABOWANY PRZEZ BANDYTÓW

OKLAHOMA CITY, 22 sierpnia. — Pociąg zamaskowanych bandytów obrabował pociąg ekspresowy Kansas and Texas u mknącego nieścigami z 20 wozami zawierającymi papiery wartościowe i pieniądze. Rahunek miał wynosić blisko pięćset tysięcy dolarów. Okazało się, że pociąg został zatrzymany dla zabrania wody. Bandyci oberwali zalogę pociągu, a następnie zabrali wszystkie pocztowe oznaczone jako wartościowe. Po dokonaniu rabunku pociąg bandyci zmusili maszynistów do zatrzymania pociągu w pewnym miejscu, gdzie wysiadli i zniknęli w ciemnościach nocy. Wartość zabranego pocztu nie została ogłoszona przez zarząd kolei.

Mowa Marszałka Piłsudskiego zamkająca Zjazd Legionistów we Lwowie

„Chciałbym mówić o dwóch rozstrzałach. Jedną z tych rozstrzałek mówią o nadaniu II brygady odznaczeń za wzięcie służbę jest związana, z moją osobą, ponieważ ja tylko mogłem odznaczyć takie nadanie. Z tych względów muszę wobec tej rozstrzałki zająć stanowisko. Stwierdzam, że na znanej pierwszej brygadzie są moje inicjały J. P., a obok tych liter są małe literki „pierwsza brygada”. Nie chcę, aby legioniści innych brygad zrzekli się swej istoty i rzetelności na korzyść pierwszej brygady. Preto wspomnę poprawkę formalną, aby zamiast pozostawienia na wszystkich odznakach cyfr pierwszej brygady, nadając wszystkim brygadowym odznaki za wzięcie służbę, jak dotychczas posiadali tylko legioniści pierwszej brygady, z tem jednak, aby każda brygada miała na odznace swój numer z moimi inicjałami. W przeciwnym wypadku, panowie, inne brygady zrzekłyby się swych czynów żołnierskich i wzbogaciłyby nami brygadę pierwszą. To jest moje przekonanie.”

Teraz przechodzę do drugiej rozstrzałki o ochronie celi i szacunku w stosunku do mnie i do wysiłków tych, którzy pracowali na rzecz polskiej sprawy. Żyję w czasach, w których prawo oświecenia i szacunku jest nadzwyczajnie wolnością a nawet uznaniem. Państwa i narody, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowania prawdy podają mi polityczną, dają do zguby. Takie państwo zbliża się ku upadkowi. Prawo walki o byt jest prawem istnienia życia w świecie. Ten jest słaby, kto buduje na kłamstwie i fałszu w porównaniu z tym, który buduje na prawdzie. Jak w walce, wódz, który opiera się na kłamliwych wieściach, który się kłamliwymi raportami kieruje, idzie do przegranej, tak samo naród, który na kłamstwie buduje swe myśli, idzie do swej zguby.

To drżące prawo oświecenia, sugestia kłamstwa, istnieje przedewszystkiem w stolicy kłamstwa, w Warszawie. Skąd ta łatwość ulegania kłamstwu wpływa na ludzi? Prawdy się boją, a nie cofają się przed kłamstwem. Dlatego rzecz ta jest stórkot poważniejszą niżby się wydawało. Będąc jeszcze naczelnym wodzem walczyłem z zdemontowaniem kłamstwa, z jaką mu polskie oświecenie, z jaką mu polskie społeczeństwo chętnie wierzyło kłamstwu, dając temu dowód swej słabości. Just to rzecz niebezpieczna dla naszego państwa i narodu. Przeciwstawiając oświeceniu jako metodzie politycznej jest jedyną z najtrudniejszych nasycających społeczeństw, jest rzeczą wielką, na którą gdy by Polska się zdobyła, zdobyłaby wielką siłę. To oświecenie, ta uporczywa metoda kłamstwa, która to zdolność odznaczając się pewne stronić mające wpływy w społeczeństwie, na duży wpływ Polaków, mając ziele swe w niewolnictwie. Jako bóg obiektem kłamstwa, jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, nie chciałem reagować na nie metodą represji państwowych. Na kłamstwo nie znajdujemy państwowych środków represyjnych, dlatego ich nie używamy.

Choroba ta jest głębsza aniżeli wam się zdaje. Kłamstwo jest chorobą wielką. Oświecenie ma dlatego duże znaczenie, że mu wiara, przemawia wtedy, gdy mu wiara i ma właśnie dlatego duże znaczenie, że u nas tak łatwo duszę przyjmujemy. Oświecenie było tu, gdyby go nie przyjmowali, gdyby mu nie nie wierzyli. Tymczasem oświecenie u nas jest najmniejsze, oświecenie jest drugie u nas. Jest w zwyczaju najmniejszego siebie i swego pióra do oświecenia. Tacy, co się tak wynajmują, są jak dobrzy, jak wielkie fachowcy, robią majątek, są cenieni. Wiekami i trudnym zadaniem naszym legioniści, nie dowiedzieliśmy się oświecenia do tego, aby nie wierzyli oświeceniu. Gdy chodzi o mnie dziękuję wam, że stajecie w obrocie mojej celi i honoru. Ale ja nie tylko do was należę. Do was należę głęboko, gdyż dzięki waszej pracy i waszej kłótni zostałem wysunięty na arenę historyczną, na tak wielkie stanowisko. Leżę ja należę do całej Polski, bo jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz pracowałem z całą Polską. Należę tem samem i do tych oświeczonych także. Chcę zmusić do pomysłności nad metodami walki z oświeceniem.

Moim przekonaniem jest, że potrafię sam bronić mojej celi. Nie używam środków prawnych, środków represji państwowych jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, bo byłem zmuszony do reprezentowania całej Polski. Nie mogłem więc stawiać w szranki sądowe do rozpraw, bo wywyższyłbym przez to oświeczonych. Z chwilą, gdy jestem wolny, zdecydowałem się walczyć sam. Dzięki Bogu język w buri mam przewyższony po legionowemu. Mam środki i sposoby. Nie łatwo przejść nad nim do porządku dziennego. Niejędzą z moich słów, stanowiąc uwiecznione tam, gdzie oświecenie ma zbłądzić miejsca. W poszukiwaniu środków dla obrony celi, dla obrony honoru jestem bezwzględny. Jestem zdecydowany wyjąć naprzód, aby szacunek dla pracy i państwa polskiego zdobyć. Rozumiem was, że szukacie również metody, że szukacie reakcji dla obrony celi i honoru. Jesteście wszyscy dobrzy żołnierze, — a do brzy żołnierzy honoru swego i honoru swego woda zawsze będzie broniła. Zaprzeczmy bowiem inaczej swej duszy żołnierskiej. Chciałbym, aby w tym wypadku czynami w obronie honoru okazał żołnierz legionowy, że jest dobrym żołnierzem. Sympatyzuję mi honor każdego żołnierza, tak żołnierza własnego, jak nawet żołnierza obcego. Wspominałem wam wczoraj o stosunku społeczeństwa do żołnierza polskiego. Stosunek Polski do żołnierza nie tylko legionowego, ale w ogóle wobec polskiego żołnierza nie jest przyjemny. Przyczynę wam dwa fakty, które dotychczas żołnierzy.

W tem miejscu Komendant opowiada o wdo wiew z dwójkiem sierot po zabitym w obronie Warszawy żołnierzu ochotniku, który był w „cywilu” starostą. Żona z dwójkiem dzieci pozostawała bez środków do życia. Rząd nie chciał się stała bez środków do życia. Wygrywał z dziećmi z mieszkaniem. Zwrócił się do Komendanta jako do Naczelnego Wodza z prośbą o pomoc. Komendant jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny nie mógł zrobić. Kobietą z dwójkiem dzieci prawie umierała z głodu.

„To — ciągnął dalej Komendant — przebiegał brutalnym potem po mojej twarzy jest typowym obrazkiem z tych na które się naprzytyłem w Polskę do syta jako Naczelnik Państwa. A teraz przykład drugi. Zwrócił się do mnie dawny żołnierz z zagłębia Dąbrowskiego z prośbą i skargą, że po demobilizacji znalazł się na „bruku”. Że ich po powrocie z wojny, do którego wstąpił jako ochotnik, nie chce przyjąć do pracy. Gdy się powoływał na to, że przebiegał państwa przez niego i zastrzegł powrót do służby państwa, odpowiedziano mu: „Myślisz, że w wojnie nie zginęła jedna tona żyta, co was na to wojnę powoływały”. Co mogłem uczynić wobec takich argumentów jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz? Przypominam sobie legioniści, który swą krew i pracę doświadczył doświadczenia polkiem. Zmarł on na udar serca, bez możliwości zapewnienia materialnej wdowy i sierot, jak większość legistów. Nie zalecałem dla nich innego rodzaju pomocy jak dar z łaski. Ja sam ten papier o darze z łaski dla wdowy i dzieci zmarłego żołnierza musiałem podpisać. Wtedy powiedziałem sobie, że gdyby miało mi wyznać pensję to odmówię jej przyjęcia, bo na pensję nie zapracowałem. W Polsce, co ja na pensję w Polsce nie zasłużyłem, żadnym zaborczych państw nie zasłużyłem. Tam się pensje daje za wywołane lata. Dla legistów, — którzy nie byli zaborem, nie miały zabezpieczenia. Nie chcę być inaczej traktowany niż moi koleśnicy.”

W społeczeństwie, gdzie nie ma szacunku dla żołnierzy, którzy istnieją państwa zbudowali i trzymają państwo do dziś dnia, musi powstać kierunek, który się stara różne rzeczy usprawiedliwić drogą oświecenia. Nie chcę wam wskazywać metod walki. Istotą walki jest podniesienie duszy ludzkiej na wysoki poziom moralny. Wtedy oświecenie będą takie, a więc bezskuteczne. Wtedy Polska nie będzie miała oświeczonych, gdyż oświecenie będą takie.

Gdy będziecie myśleli o obronie mojej celi, proszę, aby ta obrona była skuteczna. Ja szukam metod skutecznych. Ja szukam udręczeń, — które burza, a nie takich, co sprzątały tylko satysfakcję za pomocą cenzury. Ktośkolwiek będzie mnie bronił, to proszę, niech mnie broni skutecznie. Nie należy sięgać do przejawów zewnętrznych, ale szukać tam, gdzie to oświecenie są fabrykowane.”

Pogłoski o pożyczce St. Zjedn. dla Polski

Ameryka ma udzielić Polsce pożyczki w sumie stu milionów dolarów

PRZEDSTAWICIEL BANKÓW MORGANA U MINISTRA KUCHARSKIEGO

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata”) WARSZAWA, 22 sierpnia. — Niepotwierdzone dotychczas wiadomości z Kopenhagi donoszą, że przedstawiciel grupy banków Morgana po dłuższych pertraktacjach z ministrem handlu i przemysłu Kucharskim, zgodził się na udzielenie Polsce kredytu w sumie stu milionów dolarów. Polska rzekomo zobowiązała się zebrać w kraju pięćdziesiąt milionów dolarów. Nowa pożyczka ma być obłożona na podniesienie kursu marki polskiej. Już od dłuższego czasu mówiono o pertraktacjach między Polską a Ameryką w sprawie pożyczki. Wiadomość z Kopenhagi dotychczas nie jest potwierdzona.

Polska szczerze demokratyczna --- mówi amerykańsin

Nie będzie nigdy bolszewicką — Monarchistów można polczyć na palcach

GÓRNICZY OŚWIADCZAJĄ, ŻE NIE USTAPIĄ

ATLANTIC CITY, 21 sierpnia. — Przedwiośnie unięj organizacji górników węglowych John Lewis oświadczył, że w żądającej się walce z właścicielami kopalń węglowa mogą przetrwać tylko właściciele kopalń. Górnicy są przygotowani choćby na najdłuższy strajk, a są tak solidarni, że przez cały czas strajku jedna tona węglu nie zostanie wydobytą. Górnicy nie mogą pod żadnym warunkiem zgodzić się, by ich żądania o podwyżkę zostały oddane do rozstrzygnięcia sądowni polubownej. Przyszły strajk będzie dla właścicieli kopalń takim naciskiem, jakiej nigdy dotychczas nie otrzymali. Strajkujący górnicy w obecnych czasach mogą znaleźć zyski w innych gałęziach przemysłu a ich miejsca nie zdoła nikt zastąpić. Przewodniczący górników węgla oświadczenia przedstawicieli kopalń, że nie mogą zgodzić się na danie żądanej przez górników podwyżki, bo musieliby podnieść cenę na tonie węgla do dwóch dolarów.

Dochody właścicieli kopalń są tak duże, oświadczył przewodniczący Lewis, że mogą dać żądane przez górników podwyżki bez żadnej straty dla siebie.

„NIE WOLNO TANCER-CE ZAGLĄDĄĆ W OCZY PODCZAS TAŃCA”

KALAMAZOO, 22 sierpnia. — Rada miejska powzięła uchwałę ogłoszoną jako prawo obowiązujące w miasteczku Kalamazoo, na mocy którego nie wolno będzie na przyszłość tancerzom zaglądać „w duszę” tancerzy, zaś tancerkom obejmować tancerzy za szyję, a także opierać głowę o ramie tancerza, albo przylatywać do jego głowy do głębi tancerza.

Długo miejska powzięła uchwałę, że tancerze mają prawo poprawienia rozstrzygniętej moralności publicznej.

VANCOUVER, B. C., 21 sierpnia. — Na skłach u ujścia rzeki Neosium do Oceanu Spokojnego kanadyjski archeolog Harlan Smith odkrył rysunki, rzadkich zwierząt i ptaków. Archeolog Smith twierdzi, że rysunki te zostały dokonane przed kilkuset laty, jeżeli nie więcej, a z największą pewnością na długo przed przyjściem białych ludzi na ląd amerykański.

DROBNE OGŁOSZENIA

NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPOŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

Zakaz nauczania języka polskiego w szkołach parafjalnych w Buffalo

BUFFALO, 22 sierpnia. — Listem z dnia 24-go lipca b. r., podpisanym przez ks. Jana W. Peela, superintendenta szkół parafjalnych, ks. biskup William Turner zakazał nauczania języka polskiego w naukowych szkołach parafjalnych w diecezji buffalskiej. Nawet obrazów z napisami w nołskim języku nie wolno. Jestem zaskoczony tem rozporządzeniem. Uderza nas obuchem w łeb. Nie wiemy, jakie stanowisko zajmie tużesze duchowieństwo polskie. Będzie musiało bronić języka polskiego w przeciwnym razie Kościół Narodowy wiedeń górę. Lud polski katolicki żąda wykładowa religii w języku polskim, o raz nauczania języka polskiego.

Kronika miejscowa

Dezisiaj — Filipa.
Dezisiaj — Pogoda.

RUCH OKRĘTÓW

Przebiegła do New Yorka:

Broda: Matara z Tallinn.
Cawatek: Seydlitz z Słonecz.
Carroll z Santa Marta.
Piatek: Mauratania z Southampton

Odpłynęła do New Yorka:

Broda: France do Haru.
Lapland do Antwerpji.
Laconia do Hamburga.
President Van Buren do Plymouth.
Cawatek: Westphalia do Hamburga.

Oscar II do Kopenhagi.
Minnekahda do Hamburga.
President Wilson do Triestu.
Piatek: Roswell do Rio de Janeiro.
Sobota: Homer do Southampton.
Rotterdam do Rotterdam.
Caronia do Liverpool.
West Maximus do Helzingsfor.
President Arthur do Bremy.

Kurs marki polskiej — 177,300
za dolara.

Komitet Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża

Posiedzenie Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w piątek dnia 24 sierpnia, o godz. 8 wiecz. w Domu Narodowym. Delegatami Towarzystwa przesiądają o laskawce przybyć na posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Pielęgniarki skolektowane na kwita rzućte uprasza się wręczyć komitetowi, w celu wysłania takowych do kraju.

Zarząd K. P. P. Cz. Krz.

Sokoli i sokolice mająć do przysięgi w Westmin. High School ćwiczenia. Początek o godzinie 6. Z powodu zbliżającego się Złotu, obecność jaknajwiększej liczby ćwiczących wymagana.

W zaułku, pod bramą domu 78 Pitts ulicy, znaleziono leżącego w nieprzytomnym stanie 37-letniego Ludwika Zorickiego, 1032 — 3 Ave. Policjanci, którzy go znaleźli, zawezwali karetkę pogotowia, która zabierała karetkę pogotowia do szpitala. Tam lekarze skłaniali, aby chorego wnieść do szpitala, ale on odmówił, twierdząc, że doznał udaru mózgu. Z powodu tegoż, że Zoricki wytrzymał, kano mu iść do domu i wystąpić się plagi ludzkości, którą jest wódka domowego wyrobu.

Zarząd Domu Narodowego ma dzisiaj o godz. 8-mej wieczorem posiedzenie.

Stefan Alowicz, 822 — 7 ulicy, został znaleziony w swoim mieszkaniu bez życia. Pokój był napelniony gazem świetlnym. Po dośledzeniu zbadano kuchnię okazało się, że jedna z rur gazowych została odłączona i gaz swobodnie uchodził. Świerdzone również, że w danym wypadku nie miało

RIOLI TEATR, SWAY I 48 UL.
(Ciepły spłynie). Niesłychana
Rozrywka. Niesłychana produkcja
KATY TEATR, SWAY I 48 UL.
THE MIDNIGHT DRAMAT
(Albany o północy). Wspaniała
i wspaniała dramat.
Ogłoszenie: Niesłychana i komedia
Orkiestra symfoniczna w obu teatrach.

MUSIĆ IEMIE TANCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczenie
dla wszystkich w stylu
i najpiękniejszej polskiej
SZKOLE TANCOW.
717 EAST 34th STREET
Róg 3-iej ulicy.
Zawieszcie cię. Ceny u-
mniejszane. Many piosenki
odpowiednie naszym potrzebom.

Obchody Sierpniowe

Sobota, 25-go sierpnia. — BROOKLYN, N. Y. — Dom Narodowy, w Greenpoint, 261 Driggs Ave.
Niedziela, 26-go sierpnia. — WOONSOCKET, R. I.
W niedzielę, 26-go sierpnia, o godzinie 3ej po południu, w WOONSOCKET, R. I., w sali przy 135 ulicy.
W niedzielę, 26-go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorem w CENTRAL FALLS, R. I., w sali Sokółki niepodległościowego.

BACZNOŚĆ BRIDGEPORT, CONN.
Tow. „Wolny Duck” Z. S. P.

WIELKI PIKNIK

W NIEDZIELĘ, DNIA 26-GO SIERPNI 1923 ROKU
PORAZ OSTATNI W TYM SEZONIE

W PARKU OB. SZYMAŃSKIEGO W BROOKLYN
Do Parku dojeżdża tramwaj lub „litney” Brooklawn
POCZĄTEK ZABAWY O GODZ. 11 RANO
PRZYGRYWAC BĘDZIE DOBROWA ORKIESTRA

Wstęp 25 centów

O liście przybyć się publiczności uprasza

KOMITET

NASZE HASŁO

Obowiązkiem każdego obywatela jest walczyć o prawdziwą demokrację. Po zdobyciu niepodległości rozpoczęło w Polsce walkę o demokrację, w której wychodził polskie w Ameryce żywy udział przyjmując.

Dzisiaj, gdy reakcja w Polsce kroczy śladami faszystów włoskich i niemieckich, nasze ideały są zagrożone. WSTĘPUJĄ DO KOMITETU IM. JÓZEFA PIŁ-SUDSKIEGO.

Naszym hasłem jest POLSKA DEMOKRATYCZNA!

O te hasła walczyć będziemy do ostatecznego zwycięstwa.

DEPESZE

Konferencja węglowa wznowiona

ATLANTIC CITY, 21 sierpnia. — Przerwana przed kilku tygodniami konferencja węglowa dla zawarcia umowy pomiędzy przedstawicielami kopalń i górników węglowych została z powrotem wznowiona. Pierwsza sprawa, która przysłała pod obrady była sprawa podwyżki zapłaty o 30 proc. dotychczasowej zapłaty dla górników o 2 dolary dziennie dla pomocników górników. Żądanie przedstawicieli górników natrafiało na energiczny sprzeciw przedstawicieli właścicieli kopalń, którzy oświadczali, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na żądania przez górników podwyżki, ponieważ cena węgla musiałaby zostać podwyższoną o 2 dolary na tonie.

Z powodu zadania górników, konferencja węglowa znów uległa na martwym punkcie.



Ryćnia przedstawia strokawa pania McKenna wpatrując się w kłami ocyzma w kółka dziecka, które zostało skradzione ubiegłej soboty

PONOWNE TRZESIENIE ZIEMI W PERSJI

Następnie powódzie dopełnia roziarnia kłeski

TEHERAN, 21 sierpnia. — Miejscowość Turbat-Hudrii niedługo została ponownie gwałtownie trzęsieniem ziemi wywołując panikę wśród ludności przetrząsając nieświadłą katastrofą trzęsienia ziemi, która pochłonięła kilka tysięcy ofiar.

Na domiar nieszczęścia, nad o-kolicą nastąpiło gwałtowne oberwanie chmury, które spowodowało powódź i powiększenie katastrofy o kilkadziesiąt nowych ofiar.

Ludność chrześcijańska o- puszcza Małą Azję

ATENY, Grecja, 21 sierpnia. — Resztki ludności chrześcijańskiej zamieszkującej wewnątrz Małej Azji na rozkaz władz tureckich przygotowują się do opuszczenia dotychczasowych siedzib i przeniesienia się do Grecji względnie Armenii. Wiele ludności greckiej zgodziło się na przeniesienie do Północnej Syrii pod protektorat Francji. Gromadom ludności udającym się na nową pielgrzymkę narodów towarzyszą lekarze z amerykańskiej misji ratunkowej do Bliższego Wschodu.

Meble A. STEC
JEDYNY
SKŁAD MEBLI
PO CENACH
NIEZYSZYCH
JAZ. SŁODKOWSKIE, WIELKIE
WIELKIEGO ROZMAIŁO MEBLI
LASKA, STÓŁY, KRESELA
DŁUGIE LUSTRA, MATERACE
SREBRNY, ZŁOTE KOMPLETY
WYPRawy SŁUBNE.
135 AVENUE "A"
(między 135 a 140 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL. DRY LOK 888.

Baczność!

Piknik Złączonych Towarzystw

Powszechnie zalecawienie buzi rzeczywiste oryginalny piknik, który urządza znane Poloni, nowjorskiej i okolicznej, Towarzystwa: „Echo”, „Monusko”, i „Gwiazda Wolności”, w d. 26 sierpnia, r. b. w Ulmer Parku przy 25-iej Ave. w Brooklynie. Po czątek pikniku naznaczone na go dzinę 12:30 po poł.

Oprócz klasycznych atrakcji, między innymi zastępują na specjalne podkreślenie popisy chóru „Echo”, oraz Tow. „Monusko”. Oprócz tego, komitet zabawowy przygotowuje mnóstwo innych atrakcji i niespodzianek, które zapewnią nawet najwybredniejszemu.

Reportery nam udało się dowiedzieć, od jednego z członków Komitetu Zabawowego, że przygotowano wiele pięknych nagród dla tych, którzy będą grać w kręgle oraz inne gry.

Dla miłośników tańca wyznaczono pięknie udekorowane miejsca, gdzie będą mogli „hasać” do woli, przy dźwiękach znakomicznej orkiestry symfonicznej Towarzystwa „Monusko”.

Mosna więc mieć niezłomną na dzieje, że Polonia, która zawsze popiera zabawy urządzone przez Towarzystwa polskie i dba o rozwój pieśni ojczystej i tym razem pospieszy tłumnie, aby złożyć do woli swej miłości i przywiązania dla tego co swojskie.

Szczegółowy dojazd do Ulmer Parku są pomieszczone w osobnym ogłoszeniu. (25)

Pogryziony

Gdy Ryszard Garson, lat 45 — zam. pnr. 2434 East 12 ulicy wracał z pracy do domu, rzucił się nań na ulicy przed domem 2465 E. 12 ul. pies należący do Lawrence Metteraggi.

Zwierzę uchwyciwszy przechodzącego ulicę Garsona, zębami za rękę, zadalo mu tak głęboką ranę, że autor się udał do lekarza, ażeby mu udzielił opielu. Policjant, który był świadkiem zajścia, spisał protokół i wręczył właścicielowi psa wezwanie do sądu.

Policja ratuje swą gorliwość w wypełnianiu obowiązków

SPRINGFIELD, Ohio, 21 sierpnia. — Sześć policji przeprośiło dzisiaj przedstawicieli trzynastu miejscowych towarzystw za umieszczenie w wieszaku flag amerykańskiej i biblij, gdy policjanci z jego rozkazu zaaranżowali i umieszcili w wieszaku 12 członków organizacji Ku Klux Klan, za nieprzystawne zachowanie się podczas powrotu z pogrzebu jednego ze swoich członków. Sześć policji O'Brien zapewnili przedstawicieli towarzystw, że policjanci nie mieli zamiaru znieważać flag amerykańskiej z czem się zgodził przedstawiciele organizacji politycznych.

Katastrofalny wypadek tury- stów alpejskich

NICEA, Francja, 21 sierpnia. — Cztery osoby wszystkie pochodzenia amerykańskiego i szef francuz ponieśli śmierć na spadzie z wiatku prowadzącego spado wiatkarów prowadzącego spado wiatkarów i rozbił się w drobne kawałki.

Z chłopców zabitych, 4 ran- nych skutkiem pęknięcia rezervoaru wodnego

SCRANTON, Pa., 20 sierpnia. — Pęknięcie wielkiego rezervoaru z wodą przy kopalni węgla w Olyphant, Pa. spowodowało śmierć dwóch chłopców, którzy zalała wylewająca się z rozbitego rezervoaru gwałtownie woda powodu jej ciężkie obrażenia czterech innych chłopców, którzy bawili się w dalszej odległości od pękniętego rezervoaru.

Amerykanie zreorganizowali finanse republiki Columbia

BOGOTA, 21 sierpnia. — Komisja amerykańskich ekspertów finansowych zreorganizowały finanse republiki Columbia porwac do Stanów Zjednoczonych. Prezydent republiki Nel Ospina na bankiecie połącznym wydanym na cześć amerykańskich wyraził się z największym uznaniem dla pracy amerykańskich i wyraził nadzieję, iż praca ich będzie podstawą do udrożnienia finansów republiki Columbia.

Jakże przyjemnie słuchać ojczystej muzyki!

Jedną z rzeczy, uprawiających zawsze największą rozkosz każdemu Polakowi w Ameryce jest słuchanie muzyki i mowy ojczystej. Tęskni tam co z jego własnej istoty, wrzasz ze wspomnień lat dzieciństwa. Przygotujmy nam one dzień minie i sprawiają niewypowiedzianą rozkosz.

Jednym z takich wieczorów, łezających Polaków o Ojczyznę, jest gramofon, a nowe polskie kawiarki Wolności interesują całą rodzinę i sprawiają jej największą przyjemność.

Niemia dzisiaj na świecie takich, którzy się mógł równać z polką, pod względem życia, oświaty i temperamentu. „Wielka karczmka” oraz „Nie przyjdzie do nas” są to dwie piękne polki, w stylu napol wiejskim, nie są to przedkole, w sam raz dobre do tańca. Grane są przez Tanczone Orkiestre i zawierają przywilejające kombinacje instrumentalne, śliczne i grzeczne, to znaczy cię, i łagodnie. Bierzcie również udział w tańcu, tworząc swoim delikatnym dziewczęciemu cudowny kontrast w żywych partach tych pięknych tańców.

Ogłosz Masur, „Moje Kochaneczki”, grane przez Polską Narodową kapelę, przypominają dawne czasy, i dają radość z szablami u boku. Po drugiej stronie rekord jest znana piękna operka „Na Jajmaru”, porwana śmiała melodia i ogniem temperamentu.

Z BROOKLYNA

UROCZYSTY OBCHÓD SIERPNIOWY

urządzają
ZŁĄCZONE TOWARZYSTWA POLSKIE I KOMITET
IM. PIŁSUDSKIEGO

w DOMU NARODOWYM

261 Driggs ave., Greenpoint-Brooklyn

Przemawiać będzie ob. B. D. KULAKOWSKI, który niedawno powrócił z Polski.

Chóry: „Drzwon Zygmunta” i „Lutnia” wykonają pieśni okolicznościowe. — Początek o godzinie 7:30 wiecz.

RODACY! Niech nie brakuje nikogo z nas w sobotę na wielkiej uroczystości. Zbierzmy się, ażeby Głównemu Budownicznemu Nowej Polski, przestać zapewnić, że wśród emigracji oddalonej tysiące mil od ojczyzny, biją serca w Rocznicę Sierpniową.

KOMITET.

Karygodny czyn dziedziczągo chłopca

BROOKLYN, N. Y., 21 sierpnia. — Dziewięcioletni Francis Kerregan zamieszkały z rodzicami pn. 497 Gates Ave. został aresztowany za spowodowanie śmierci pięcioletniego Roberta Hoga, z pn. 507 Gates Ave. Dziedziczy chłopiec Kerregan pochwycił 5-letniego współuczniaka zabawy za nogi zawiązał go na dziesięciostopowej zagłębieniu przy wejściu do piwnicy domu, a nie mogąc go podźwignąć napór na powierzchnię ulicy pchnął go do zagłębienia. Małec spadłszy w dół roztrzaskał sobie głowę o cementowe podłogę zagłębienia.

Tęcza która się odbija przy dźwiękach doborowej muzyki polskiej, liczne niespodzianki, które

Zakład Fotograficzny

G. M. KANTON
167 Grand St., Brooklyn, N. Y.
WYKONUJE ZDJĘCIA ARTYSTYCZNE PO PRZYSTĘPNYM CENIE
Ukuleciami reprodukcje, portrety, grupy, sceny itp.
PRACA GWARANTOWANA.
Kto wysłał i przysłał ten kupon otrzyma 12 fotografii za \$100. Oferta ograniczona na jeden miesiąc.
Imię i nazwisko
Ulica i numer

Telefon Greenpoint 7990.

Polak! Zakład Fotograficzny „POLART”

Wszystcy wybierają się tłumnie na zabawy „przedzłotową”, którą urządza w dniu 25 sierpnia, r. b. Gniazdo 618 Zw. Sokółki Pol. 125 Eagle ulicy.
Ćwiczenia sokółki, sokółki i



Rozpuścić — brać

dostatecznie — moczyć

Oto prosty sposób użycia

Prostą wycpie Rinsol do rondelka i doleje wrzącej wody. Rozpuszcza się momentalnie, tworząc gęsty, pianisty roztwór.

Wlecie następnie ten roztwór Rinsol do wanienki, napełnionej do połowy letnią wodą i rozrobicie mydło. Po włożeniu bielizny, mydliny powinny stać, Jeteli opadają, znak to, że wleście za mało Rinsola.

Moczenie bielizny w tych moczonych mydlinach przez godzinę lub dwie — lub przez noc, jeśli sobie życzy. Moczenie zastępuje dawne tańce. Rozpuszcza ono brud, tak, że spływa on wraz z wodą. Conajwyżej paski do komierzyków, brzeżki mankietów oraz sieleńcia i kolanika dziennych codziennych ubrań wymagają lekkiego tańca, a do robienia suchego Rinsola.

Zaopatrzyć się w Rinsol dzisiaj — we wszystkich groserniach i sklepach departamentowych można je nabyć w zwykłej wielkości i w nowych dużych paczkach. Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.

rych przygotowanie zajęły się

uroczystość i wiele, wiele innych i ciekawych rzeczy winny być bodźcem dla tych, którzy bielić jeszcze nie nabyli. Po czątek zabawy o godz. 7ej wiecz. Spieszcie się, bo biletole może zabraknąć, a wtedy... tak niewiele sny i rozgoryczenie.

(15,19,24,25)

TEL. BRIDGE 9713

DR. S. REINHARDT
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dzieciarska szpital.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6
w niedzielę i święta. — 100
51 BEDFORD AVENUE, N. Y.
Róg Division ul. Brooklawn, N. Y.
Kłowa po godzinie

POLSCY LEKARZE

TEL. GREENPOINT 8715

DR. LOUIS S. GRZYC
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan ul. i Franklin St.
Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę.
W niedzielę od 10 do 3 w popołudniu.

Telefon South 968

St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
107 Fourth Avenue, blisko 25 ulicy.
Brooklyn, N. Y.

TEL. 649 South

DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOŁCIE I CHOROBY
244 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
W niedzielę tryba na samowozie.

Dr. Franciszek W. Witalski

Dzieciarska szpital.
244 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
W niedzielę tryba na samowozie.

Dr. Franciszek W. Witalski

Dzieciarska szpital.
244 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
W niedzielę tryba na samowozie.

Dr. Franciszek W. Witalski

Dzieciarska szpital.
244 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
W niedzielę tryba na samowozie.

Dr. Franciszek W. Witalski

Dzieciarska szpital.
244 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY: Od 10 do 12 i od 4 do 6 w niedzielę i święta. — 100
W niedzielę tryba na samowozie.

Helena
Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

(37) (Ciąg dalszy)

Partja zapowiadała się dobrze z powodu udziału ordynata i panny Rity. Wiliś wypróbowały w grze, tylko Stefcia niepowiła. Trestka drażniła się z nią, dowodząc, że będą ją dopiero uczyli, i zbierał zdania, kto wygra. Powstały zakłady.

Stefcia zartowała z Trestki, bawił ją Wiliś w roli pokrzywdzonego bohatera. Waldemar tłómaczył jej główne zasady gry, twierdząc, że muszą wygrać. Staneli w wyzywających postawach. Stefcia widząc, że suknia jej zawadza, podpierała jej zreczenie z obu stron i świecąc lakierami paloteków — podniosła rakiety w górę, wołając:

— Zaczynamy?

— Zaczynamy! — rzuciła panna Rita. — Muszę wygrać! — dodała, patrząc bystro na stojącego naprzeciw ordynata.

Waldemar skłonił się z uśmiechem trochę szyderczym.

Wyglądało to, jakby przyjął walkę.

Partja się zaczęła. Rita grała gorąco, kowo i z irytacją. Główną jej spokojną Waldemara, który wszystkie jej ciosy odbijał zprecnie prawie mechanicznie, z zimną krwią. Rzucała przez nią piłki zdawał się lekceważyć, mimo to nigdy nie chybił, a całą uwagę zwróconą miał na grę Stefci. Czował nad każdym jej ruchem. Wiliś, zły, nie ukrywał swego humoru, grał impetycznie. Lecz towarzysstwo przylgało się głównie Stefci. Dziewczyna podniecona, wesoła, grała z życiem. Ruchy miała swobodne, wdziczące się z natury. Czasem podskakiwała w górę, biegając jak strzala do piłki, czasem wydawała przeciągły okrzyk, gdy dobrze trafiła.

Waldemar robił jej uwagi, które ją aż zniecierpliwiały.

— Niech mnie pan nie poprawia, ja i sama umiem grać.

Oto wdzięczność niewieścia za dobre chęci — zaśmiał się ordynat.

— A pewnie. Bo jak wygram to całą zasługę pan sobie przypisze.

— Pani już wygrała. Teraz na mnie kolej.

— Mój panie! co to za konszachty? — zawołała panna Rita. — Ot, ma pan!

Cisnęła piłkę z taką siłą, że ta potoczyła się na brzeg placu. Stefcia krzyknęła — podbiegła pędem i w samą porę odbiła piłkę pod nogi Wiliśa.

— Uratowałam pana! — zawołała chwytając przedko powietrze.

— Dziękuję! Pani bajecznie przyczyni się do naszego zwycięstwa — rzekł znając.

Panna Rita zagryzała wargi i obrzucała Stefcię niechętnym spojrzeniem.

— Byłam pewna, że pan przegra, ale to jeszcze nie koniec!

— Czekam nowego ataku — rzucił ordynat.

— Rzykuje pani za wiele — wtrącił Trestka — tam grają kolosalne sity i mają wene; przeczuwam porażkę na całej linii.

— Niech pan będzie cicho.

Odrzekł Trestka zły.

— O czym państwo mówią? — spytał ordynat.

— Niewiniatko!...

— Pan ordynacie, piłka! piłka — krzyknęła Stefcia.

Waldemar cofnął się, przegiął zgrabnie i z siłą odbił nadlatującą piłkę — wprost na pannę Ritę.

— Wiliś trzymaj! — krzyknęła ona z kolei.

Ale już było zapóźno: wygrała Stefcia i Waldemar.

— Brawo, panno Stefanio! Możemy sobie podziękować i powinniśmy, trzymajmy! — wołał ordynat.

Trestka poparzył na Ritę.

— A co nie mówiliśmy? To ciękawa gra.

— Nudny pan jest. Mogłam wygrać. To przez Wiliśa wszystko.

— Moja droga, ty gapilas się, a ja miałem za ciebie grać? — odciął się zaperzony student.

— Prawda! lembardziej, że gapilas się i ty.

Zasłaniał się baron Weyher.

Całe towarzystwo rozhabowane tenisem, poszło w stronę doliny róż, skąd szły, upajające zapachy i słiczny widok uderzał oczu. Wejście do doliny zamykała gotycka brama z żelaznej rzeźbionej kraty, oplecioną różami. Taka sama kratka, opleta różami — otaczała całą dolinę. Każde prześło zakończyły rzeźbione wazy pełne róż w ten sposób rosnących. W dolinie były altany, tunele, piramidy, pnących szlamowych róż

— które w festonach spływały powodzią kwiatów. Na trawnikach stały olbrzymie plecione kosze z białego drutu, napełnione różami, całe gaje, zaciśa i gaszcze. Wśród nich bieleły posągi bóstw mitologicznych, wazonów alabastrów i z marmuru na wysokich słupach. Kaskady róż spływały w marmurowe baseny, wśród tej grzywy kwiatów były cienkie strumienie wodotrysków. Gdzieś tam świeciły białe żelazne ławeczki wyginane w tył i takie same foteliki z różowego marmuru, jak bombonierki. Kartlowate niskopienne różę zdobiły obie strony uliczek, tworząc dywany, wili się w basenie na trawnikach i opłatały posągi. Wszędzie róż i róż, jak wonny pałacowy ogień. Dolina miała urok cudowny, co snu. Chciało się tarzać w różach.

— Bajeczne! bajeczne! — mówił zdumiony baron Weyher, nie wierząc własnym oczom.

Panowie rzucali na panie różami, rozpoczęło się małe corso.

— Do Głębociz chybła zjeżdża mnóstwo zwiedzających. To Wersal krajowy — rzekł baron Weyher.

— O tak! dość dużo! — odrzekł Waldemar. — Jest nawet stary lokaj, spełniający rolę cicerona.

— Czy to się odbywa tylko w nieobecności pana?

— Nie zawsze. Często spolykam osoby zwiedzające w parku, zwierzyńcu, lub w fabrykach. Jedynie zamek jest wówczas wyłączony. Wszelką okolicą zna go już do dobrze. Raz przyjmowałam owocami kilka pan z sąsiedztwa w różanej altanie i naturalnie oprowadziłem je po zamku, gdyż byłby ciekawe palmiarni.

— Jakto! z sąsiedztwa? Któż to taki — spytała hrabianka Paula.

— Obywatelki z okolicznych dworów.

— Ach tak!... — skrzywiła usta ironicznie.

— Musiały być piękne?

— I wyszkalcone i dystyngowane także.

— Och!

Po tym wykrzykniku hrabianka odeszła w inną stronę.

— Co to za głosy dziewczynne? — spytała Stefcia, kiedy mijali żelazną kratę, ogradzającą park.

— To z ochronki — odrzekł Waldemar.

Otworzył żelazną furtkę i Stefcia stała zdumiona. Na wielkiej przestrzeni ogrodów, na zielonej murawie, pośród klombów kwitnących krzewów, bawiło się około dwadzieścia dzieci, od niemowląt do dwunastu i czternastu lat — dziewczynki w różowych kretonowych sukienkach, chłopcy w granatowych bluzkach. W oddali widniał duży piętrowy budynek z czerwonym dachem, otoczony kwiatami, z tablicą na froncie. Na niej czarna napis: „Ochrona opieki Świętej Elżbiety”.

Na rozległych trawnikach stały słupy z drabinami do gimnastyki, oraz inne podobne przyrządy. Dzieci miały dla siebie ogrodki, wózki i małe osiołki; mniejsze bawiły się w piasku. Stefcia i jeszcze kilka osób lubowało się widokiem tej sielanki, gdy w tem pośród dzieci zapanował ruch i krzyk. Wszystkie biegiły do furtki, wyciągając rączki i przepychając się jedno przez drugie.

— Pan oldyna! pan oldyna! pan... pan...

Małżeństwa przy ziemi wrzeszczały:

— Pan dobił, pan dobił!

— No! cicho, dzieciaki! — wołał rozesmiany Waldemar — nie hałasować, przywitacie się z paniami! Cóż tu u was słychać, co?

Zaczęło się powitanie z gośćmi i różne opowieści o wydarzeniach niezwykłych.

— Osiołek łobzbił się Antosiowi i wywłócił wózek! — wołała śmiejąc się jakaś dziewczynka.

— Marynia rozdarła sukienkę Zosi i pani ochroniarka kazała jej klęczeć.

— Micio Zielak nos sobie zbil...

— Jak one pana kochają, to jednak coś bajecznego! — mówił Weyher.

— Czy to dzieci służbowe? — spytała Cwilecka.

— Tak pani, dzieci służby dworskiej, trochę biedaków ze wsi i bardzo dużo zupełnie sierot, nawet podrzutków. Uczą się tu i bawią do czasu pójdą do szkoły.

Waldemar zwrócił się do dzieci:

— Gdzie jest pani ochroniarka?

— W ochronie. Uczą starsze dzieci.

— A Stefcia Gołzbkówna? Nie widzę jej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAPONCZYCY SĄ UCZENI, JAK PANOWAĆ NAD WZRUSZENIAMI

Znaczenie statuetki „trzech małp”

Nie widzi, nie słyszy, nie mówi

Każdy w Japonii dobrze zna statuetki przedstawiające trzy małpy, zwane „Kosydzarzu”. Jedną z tych małp trzyma ręce na oczach, drugą na uszach, a trzecią na ustach. To oznacza, że małpa nie widzi, nie słyszy, nie mówi. Wyrażenie „trzech małp” ma podwójne znaczenie. Albo oznacza „małpa”, albo „nie”. I małe te statuetki zawdzięczają swoje istnienie właśnie tej — grze słów. Przysłowie „małpa, małpa, małpa” — jest na ustach każdego, szczególnie gdzie chodzi o nagane dla dzieci. Co się widzi, albo słyszy — nie powinno być wypowiadane, niepowściągliwie. Nawet gdy ktoś pragnie coś powiedzieć, nie powinien pozwolić sobie na wyminienie się słów bezmyślnie, lecz powinien je wadzić najpierw w swoim umyśle. To stało się u nas Japończyków — pisze pan S. Ikeda w gazecie węgierskiej „Pester Lloyd” — najpierwszą zasadą życia. Obokokożom może się wydawać, że przypisujemy zbyt wielką wagę do tej cechy charakteru.

„Małki z kości słoniowej” Japończyków

Na konferencji w Wersalu gazety paryskie kpiły sobie z „małki z kości słoniowej” delegatów Japończyków. Gdy sekretarz Hughes przedłożył na konferencji w Washingtonie ważną propozycję przedstawicielom japońskim, reza delegatów i dziennikarzy, że przysięgamy na naszych emisażach i ich jedno z pism amerykańskich opisywało ich jako noszących „małki śmierci”. Lecz nas Japończyków ucza od dzieciństwa, abyśmy przyjmowali wesołe i smutne wieści z zawsze obecną statecznością. Tak mi się to przedstawia, jak gdyby każdy Japończyk stał na małej wyspie nieporuszony nawałnicą balwanów, które w niego uderzają. Te cechy wpały nam od najwcześniejszego dzieciństwa. Im dalej postępujemy z wiekiem — tem więcej staje nam się to drugą naturą i wreszcie serca nasze stają się tak twarde jak kamień. Małoduszni mężczyźni, którzy — pozwalają się porwać każdym wietrzykiem uczucia i stają się podnieconymi do objawów radości lub bólu, wydają się nam godnymi pogardy i są przedmiotem naszego lekceważenia.

POLSKA

I PAŃSTWA SASIEDNIE
DOLARY DO POLSKI

- 1) Wypłacane w dolarach, lub
- 2) Wypłacane w markach polskich po kursie dnia.

Przekazy listowe lub klawowe. Bilety kolejowe i Szykarty do starej Ojczyzny i z powrotem.

AMERICAN EXPRESS COMPANY

65 Broadway
18 Canham Square
17 West 23rd Street
118 West 39th Street
2131 Broadway, NEW YORK

FUTRA

NA ZAMOWIENIE
I SPRZEDAJĄCE
GOTOWEPrzeprawy i reparacje futer
wycieczki do Ameryki

A. ROZEK

827 East 14 Street, New York City

The BIG STORE

NA PARTERZE DAWNEGO

SIEGEL-COOPER BLDG.

Prowadzony przez THE ROSS STORES, Inc.

Sixth Ave., przy 19-ej ulicy

Specjalna Wyprzedaż

5000 POLSKICH

PODWÓJNYCH 10-CALOWYCH OPEROWYCH

REKORDÓW GRAMOFONOWYCH

OTWARCIE WYPRZEDAŻY WE CZWARTEK

Jest to istotnie, rzecz godna uwagi i zachodu. Pomysłcie tylko! Około sześć różnych kawałków do wyboru. Począwszy od Pieni Ludowych, Taneców i melodii, które Was nigdy nie usłyszały i porwały, a skończywszy na najnowszych importowanych rekordach wszystkich marek. Ponieważ ilość jest ograniczona, radzimy przyjść wcześniej, bo „kto pierwszy, ten lepszy”. Rekordy te sprzedawane normalnie po 75 centów, obecnie będą wyprzedane wszystkie po

39c SZTUKA LUB 3 ZA \$1.00

Tel. Rhineland 7803-J

Tel. mieszkania Prospect 7717

DR. I. MICHEL

SPECJALNOSC: CHOROBY KOBIET, AKUSZERIA I OPERACJE

53 East 85th Street, New York City. 1079 Carroll Street, Brooklyn, N. Y.

GODZINY PRZYJĘĆ:

12 do 1 popołudniu — 4 do 1 wieczorem

Chesterfield
HEROSY

“Nigdy się z nimi nie rozstaje — to jest najlepszy papieros, jaki kiedykolwiek zrobiono!”

- 1 — „łagodność” i aromat kosztownych Tureckich tytoniów
- 2 — smak Burley'a i innych wyborowych tytoniów krajowych.
- 3 — świeżość, zachowana dzięki opakowaniu nieprzepuszczalnemu.

One
Zadawalaja

— I zapadność której nie dorówna!

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



Syn prezydenta Coolidge'a w szkole wojskowej w Dwens, Mass.



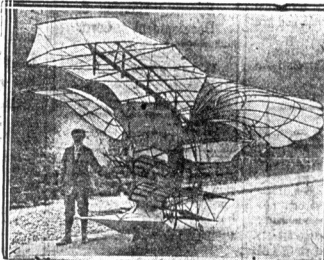
Strajkujący górnicy zbierają w opuszczonych szybach jadalne bardzo smaczne grzyby. Zebrane grzyby są własnością wszystkich górników



A. B. Foll wrócił z Rosji i twierdzi, iż Stary Zjednoczone muszą unieść Rosję, nim to zrobi Japonia



Rzeźbiarz G. Borglum opowiada swoim przyjaciółkom, jak pracował nad pomnikiem w Atlancie w wysokości 1000 stóp



W Paryżu wynaleziono nowy aeroplan bez motoru. Waga tego samolotu wynosi sto funtów



Na oceanie Spokojnym spotkały się dwa okręty wojenne floty amerykańskiej, które po krótkiej wymianie myśli za pomocą radiotelegrafu podjęły ku wytkniętym celom



Prokurator J. Beck chociaż jest Amerykaninem wystąpił onegdaj w sądzie angielskim musiał jednak nałożyć charakterystyczny strój sędziowski



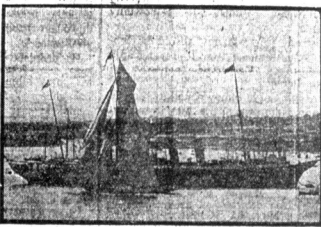
Alma Garley została aresztowana pod podejrzeniem, iż stała na czele bandy fałszerzy banknotów



Sekretarz Clarke przyjął piętnastoletniego Daniela Sullivana, który ofiarował swoje usługi prezydentowi Coolidge'owi



Artystki kinematograficzne tak często zmieniają swoich mężów, jak teatry programy. Oto aktorka Prevost rozwiedziona i zadowolona szuka nowego męża



Rycina przedstawia żaglowiec wyciągowy króla angielskiego, który odniósł zwycięstwo w wyciągach. Królowie zawsze zwyciężają



Ernest Yotte z Chicago odbył drogę 4000 mil na bicyklu. Wydał na to 5 dolarów... Tanio



Rycina przedstawia najwybitniejszych faszystów bawarskich: Heinego (z lewej) i Geldena



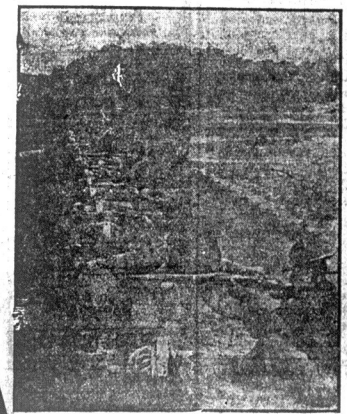
Rycina przedstawia Henryka Sullivana, który przepłynął przez kanał angielski. Sullivan otrzymuje śniadanie z łodzi



Głównodowodzącym armii angielskiej jest marszałek Cavan



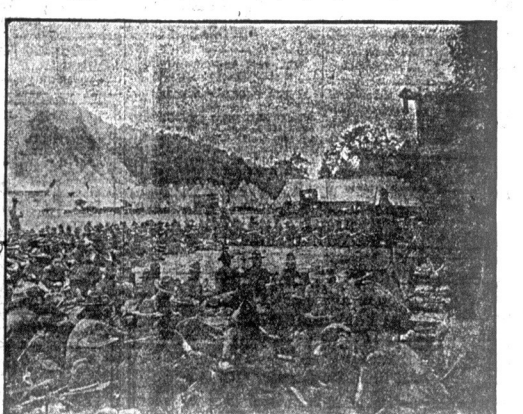
Na czele Departamentu Chemicznego w Washingtonie stoi dr. Braun



Żołnierze 107 pułku przebywający obecnie w Peekskill ćwiczą się w strzelaniu do moty



Rycina przedstawia publiczną egzekucję zbrodniarza. Prawo perskie przewiduje podobną karę za mniejsze zbrodnie i większe przestępstwa



W obozie wojskowym w Peekskill porucznik B. erret wygłosił odczyt o wojnie prowadzonej za pomocą gazów trujących

Realności do Sprzedania

JAWLINSKI & CO.
polecą następujące branki domy
w Nowy York i Brooklinie.

1 fam. drewniany na pełnej locie —
Wpłaty \$1,000. Cena \$2,500. Wpłaty
według umowy.

2 fam. murowany, 11 pokoi. Rent \$900
Cena \$1,750. Wpłaty \$1,500.

3 fam. murowany, po 4 pokoi dla ro-
dzeń. Rent \$1,200. Cena \$3,750. —
Wpłaty \$1,500.

4 fam. murowany i 1 Stor. po 4 pokoi
dla fam. Rent \$1,832. Cena \$13,000.
Wpłaty \$1,500.

5 fam. 1 murowany i 2 Story, na Nor-
man Ave. Cena \$15,000. Wpłaty we-
dług umowy.

6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna
dla fam. Rent \$1,456. Cena \$11,500.
Wpłaty według umowy.

7 fam. murowany, po 5 pokoi i wanna
dla fam. 30 stopi frontu. Rent \$3,200.
Cena \$1,500. Wpłaty \$5,000.

8 fam. murowany po 5 pokoi dla fam.
„Hot Water Supply”. Rent \$2,450.

Hot Water Supply". Rent \$3,540.
Cena \$19,500. Wpłaty \$5,000.

GAWLIŃSKI & CO.

POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
• Biuro w Nowym Jorku:
426 EAST 16 STREET
• Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

SZKŁEM i oknami 23 tony w Hempstead można kupić po wyjątkowo niskiej cenie. W tym celu wysłaliśmy formularz do 100 właścicieli nieruchomości. Jeśli chcesz otrzymać ten formularz, prosimy o wypełnienie i przesłanie go pocztą lub przynieść osobiście do naszego biura przy Driggs Ave. 177, Greenpoint, N.Y.C., przy ul. Sanitation Avenue.

0. dochód \$188. — Henryk Dreger,
Manhattan Ave., Brooklyn. (tfn)

FAMILIJNY murowany dom do sprze-
żania, apartamenty po 3 pokoi z wan-

5 fam. drewniany przy Eckford ul., rent
1986.00. Cena \$7.000. Wpłaty \$2.600.
6 fam. drewniany w bardzo dobrym po-
rządku \$10.600. Wpłaty \$4.000.
2 fam. drewniany 11 pokoi lata 25x100.

LINKE & BRACHOCKI

**Biuro Realnościowe
i Notarialne**
Asekuracja wszelkiego rodzaju
Wysyła pieniądze
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Eagle Street.

\$399-CHICKEN FARM-\$399
1/2 akry, 10 lot miatowych! \$50 a
góra, 64 miesięcznie, 5 minut płeco
to do każdego miasta. Jeden blok od
sąsiedzi, blisko fabryk, sklepów
i 1000 kłosałw. Zgłoś się! Nstow-
nie lub opisać.
HAMILTON, Room 910 - 53 Park

PO CO PŁACIĆ RENT
GDY MOŻECIE ZA TE PIENIĄDZE

 W najpiękniejszej okolicy stanu New Jersey, przy głównej linii kolejowej Pennsylvania, w wysokim, suchym i równym położeniu, blisko wielkich fabryk, kościołów i szkół.

1/2 AKRA ZA \$450
\$50 Wpłaty i \$8 Miesięcznie

tywny, idealne miejsce dla was i dla
waszych dzieci. Budujemy domy na
współspłaty miesięczne. Zgłoszcie się
lub piszcie po więcej informacji do:
METUCHEN REALTY CO.

[illegible]

Poszukiwania
(Information Wanted)

SAMOTNY polak w średnim wieku, przy-
stojny i pracowity poszukuje towarzys-
zki życia w podobnym wieku. Zgłosze-
nia listownie: Samotny, c. o. „Nowy
Świat” (23)

MAM praktykę handlową amerykańską
25-letnią, poszukuje poządy, roboty
stałej zaradczą, w domu.

tem byknesmanem, polakiem, pracowadzeniu drukarni i pisma-ym, stalys i zapobiegliwym.
t Z W. c. o. Victor, 462

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z łazienką u inteligentnej rodziny. Nie ma dzieci w wieku. W górę miasta. Płatność do: J. W. c. o. "Nowy Świat" (22, 23, 25, 26, 27)

WDÓWA pragnie zaciągnąć pożyczkę

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

POKOJ do wynajęcia. Zgłoszenia: Kingsland
78 West 89th Street, New York City (2tr)

UMEHLowane pokoje dla jednego i dwóch mężczyzn bardzo wygodne. East 18th Street, New York City. (2tr)

CZTERY 1 1/2 pokoi do wynajęcia. Góra c. woda, zgłoszenia: 227 Kingsland Ave. Brooklyn, drzwi No. 10 (2tr)

POKOJ do wynajęcia z osobnym wejściem. Zgłoszenia: 100 West 10th Street, New York City. (2tr)

100